

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Makarewicz
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SA Mariusz Młoczkowski SA Beata Siewielec SA Cezary Wójcik
Protokolant	st. prot. sądowy Artur Trubalski

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2012 r.

sprawy **Z. J. (1)** oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 23 listopada 2011 r., sygn. akt IV K 497/10

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu również okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia 20 czerwca 2012 r.;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z. J. (2) oskarżony został o to, że:

I. w dniu 2 listopada 2009 roku w D., woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia K. J. co najmniej dwukrotnie uderzył go w głowę narzędziem tępokrawędzistym powodując rany tłuczone okolicy skroniowej prawej i potylicznej z pęknięciem i włamaniem kości pokrywy czaszki, skutkujące zgonem w mechanizmie obrażeń czaszkowo – mózgowych,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

II. w dniu 2 listopada 2009 roku w D., woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia H. J. co najmniej siedmiokrotnie uderzył ją w głowę narzędziem tępokrawędzistym powodując liczne rany tłuczone kości czaszki skutkujące obrażeniami czaszkowo mózgowymi, a w konsekwencji jej zgonem na miejscu zdarzenia,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

III. w dniu 2 listopada 2009 roku w D., woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia W. S. co najmniej dziewięciokrotnie uderzył ją w głowę narzędziem tępokrawędzistym powodując liczne rany tłuczone kości czaszki skutkujące obrażeniami czaszkowo mózgowymi, a w konsekwencji jej zgonem na miejscu zdarzenia,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

Z. J. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu w pkt I, II i III aktu oskarżenia czynów, z których każdy wyczerpuje dyspozycję art. 148 § 1 k.k., przy czym przyjął, że czyny te tworzą ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał na karę dożywotniego pozbawienia wolności;

na mocy art. 77 § 2 k.k. orzekł możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu 30 (trzydziestu) lat kary dożywotniego pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej Z. J. (1) kary dożywotniego pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 5 listopada 2009 roku do 23 listopada 2011 roku;

zwolnił Z. J. (1) od ponoszenia wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 7 w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dowolnej, jednostronnej i wybiórczej oraz nie uwzględniającej całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, ocenie materiału dowodowego, a konkretnie:

a) niezasadnemu odmówieniu waloru wiarygodności co do zasady wyjaśnieniom oskarżonego Z. J. (1) w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów, wykluczając swoje sprawstwo i wskazując, iż zarzucanego czynu mogły dokonać osoby trzecie mimo, iż wyjaśnienia te pozostawały spójne i logiczne, a także korelowały z osobowym i nieosobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;

b) niezasadnym obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań świadka E. N. w zakresie w jakim wskazała, na rzekome istnienie bardzo złych relacji w małżeństwie J. i chorobliwej zazdrości Z. J. (1) w stosunku do żony, co miałyby potwierdzić przyjęte przez Sąd meriti motywy dokonania zbrodni przez oskarżonego w sytuacji gdy:

- świadek ten był skonfliktowany z oskarżonym jak również z częścią rodziny J. (vide m.in. protokół rozprawy głównej z dn. 18 lipca 2011 r. – k. 3870 – kiedy w/w w sposób uporczywy uniemożliwiała prawidłowe przeprowadzenie przez Sąd czynności przesłuchania córki oskarżonego A. J. (1)),

- pełna i jasna opinia sędowo – seksuologiczna z dn. 26 czerwca 2010 r. (k. 3125 – 3134v) w sposób kluczowy i kategoriyczny wykluczała u oskarżonego istnienie zazdrości urojeniowej jak również motywów zboczenia płciowego,

c) niezasadnemu obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań świadka J. M. w zakresie w jakim wskazał na rozprawie głównej w dn. 25 maja 2011 r., iż miał słyszeć wypowiedziane na miejscu zdarzenia przez oskarżonego słowa: „co ja zrobiłem, jak ja będę z tym żył” co w sposób pośredni miałyby wskazywać na sprawstwo oskarżonego – pomimo ich sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, innymi dowodami osobowymi zgromadzonymi w sprawie oraz z pominięciem faktu, iż świadek ten w toku postępowania zmienił swoje zeznania co do tej istotnej okoliczności, nie

potrafiąc przy tym w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnić z czego owe sprzeczności i nieścisłości wynikały i dlaczego uprzednio zeznawał odmiennie, oraz zbagatelizowaniu okoliczności, iż słowa jakie miał wypowiedzieć wówczas oskarżony w/w świadkowi jak to sam określił „przyśniły się” (vide k. 3801 „...może więcej niż pół roku po zajęciu kojarzyłem te słowa jakie wypowiadał J., a o których dzisiaj zeznałem na rozprawie. Ja jestem katolikiem, modliłem się i miałem taki chwilowy sen, że tak to było”);

d) bezpodstawne uznanie, iż zeznania K. O. i A. M. (pracownicy (...) Sp. z o.o. w D. rozwożące faktury za wodę krytycznego dnia w godzinach rannych) nie potwierdzają tej części wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim wykluczał sprawstwo zarzucanych mu czynów i tezy stawianej przez niego, że zbrodni mogły dokonać osoby trzecie zaraz po wyjściu przez niego z domu w sytuacji jak sami w/w świadkowie wskazali wykonywali czynność jedynie jednorazową, tj. wrzucenia faktury do skrzynki pocztowej, nie czyniąc szczególnych obserwacji tego co się dzieje na posesji przy ul. (...) (vide zeznania A. M. k. 3871v: „Nie zwracałam uwagi na ten dom”);

e) bezpodstawne uznanie, iż zeznania A. G., S. N. i M. O. (pracowników wykonujących prace na jednym z dachów sąsiedniej posesji) nie potwierdzają tej części wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim wykluczał sprawstwo zarzucanych mu czynów i tezy stawianej przez niego, że zbrodni mogły dokonać osoby trzecie zaraz po wyjściu przez niego z domu w sytuacji jak sami w/w świadkowie wskazali, iż byli skupieni na własnej pracy a nie na obserwacji sąsiadujących posesji (vide zeznania S. N. k. 3872: „Jak wykonywaliśmy pracę u Pana G. nie zauważyłem nic szczególnego na posesji J., zwłaszcza, że zajęty byłem swoją pracą”; „Byłem skupiony na własnej pracy a nie pilnowałem czyjegoś domu”; vide zeznania S. N. k. 3872v: „Jak pracowałem to nie zwracałem uwagi na posesję J.”; „Ja nie prowadziłem obserwacji posesji J. przez cały czas”);

f) bezpodstawne uznanie, iż zeznania D. S., J. K. (2), B. N., J. P., M. G. i G. W. (pracowników (...) Sp. z o.o. w D. wykonujących prace wodno-kanalizacyjne w pobliżu posesji małżeństwa J.) nie potwierdzają tej części wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim wykluczał sprawstwo zarzucanych mu czynów i tezy stawianej przez niego, że zbrodni mogły dokonać osoby trzecie zaraz po wyjściu przez niego z domu w sytuacji jak sami w/w świadkowie wskazali, krytycznego dnia opuszczali miejsce pracy między 9.30 a 11.00 celem spożycia śniadania jak również w większości wskazali, iż byli skupieni na własnej pracy a nie na obserwacji sąsiadującej posesji;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na odstąpieniu od wskazania w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych w zakresie w jakim potwierdzają one treść wyjaśnień oskarżonego, w szczególności:

a) całkowitemu zbagatelizowaniu i pominięciu w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – pomimo istotnego znaczenia dla sprawy - okoliczności na jakie wskazywali w złożonych zeznaniach świadkowie m.in.: E. K. (1), A. J. (1), T. W., M. K. (1), tj. okoliczności podpalenia – na blisko rok przed krytycznymi wydarzeniami – samochodu stanowiącego własność E. K. (1) przez nieznaną sprawców jak również otrucia psa co w sposób jednoznaczny zostało odebrane przez w/w jako forma zastraszenia rodziny J. (vide zeznania T. W. złożone na rozprawie w dn. 25 maja 2011 r.: „Rok wcześniej przed zdarzeniami A. J. (2) opowiadała mi, że podpalono samochód o 3:00 rano. Czuli się zagrożeni, tak jakby ktoś ją obserwował. Mówiła, że za komórką były wygniecione ślady, tak jakby ktoś tam chodził”) co w sposób pośredni potwierdza tę część wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim wskazał, iż osoby trzecie mogły mieć interes w dokonaniu zbrodni;

b) całkowitemu zbagatelizowaniu i pominięciu w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności na jakie wskazywali w złożonych zeznaniach świadkowie m.in.: E. K. (1), A. J. (1), S. M., K. W., T. W., M. K. (1), tj. dbania o życie rodzinne przez oskarżonego, opiekuńczości do wszystkich członków rodziny, bardzo dobrych relacji łączących oskarżonego z synem K. i ich wspólnych zainteresowań co zdaniem obrony wyklucza jakikolwiek motyw dokonania zbrodni przez oskarżonego;

c) braku wskazania przez Sąd meriti motywów jakimi miałby się kierować oskarżony pozbawiając życia K. J., w sytuacji gdy jak wynika z zeznań szeregu świadków łączyły go z nim bardzo duże więzi emocjonalne;

3) obrazę art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mimo swojej obszerności rzeczowych motywów jakimi kierował się Sąd meriti uznając sprawstwo Z. J. (1) za bezsporne wynikające z materiału dowodowego, podczas gdy szereg dowodów albo takiej wersji przeczy, albo też uniemożliwia ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiotowym zakresie;

4) wynikający z błędnej oceny całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony Z. J. (1) dopuścił się zarzuconego mu przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. J. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie – z uwagi na ostrożność procesową – o uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

Zgodnie z zarzutem opisanym w pkt 1 apelacji sąd orzekł w sprawie z obrazą przepisów postępowania art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która miałaby polegać na obdarzeniu wiarą zeznań świadków wymienionych w apelacji i odmowie wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim, nie przyznał się on do dokonania zarzucanych mu czynów.

Należy jednak wskazać, że zeznania wymienionych świadków nie stanowiły podstawowych dowodów uzasadniających uznanie winy oskarżonego za udowodnioną. Stanowią one jedynie elementy poszlak, które doprowadziły do uznania tejże winy za udowodnioną.

W sprawie brak jest dowodów, które pozwalałyby na stwierdzenie, że E. N. była „skonfliktowana”: z oskarżonym. Natomiast świadek sama podkreśliła (k. 3794 – 3797v), że oskarżony był do nie negatywnie nastawiony, bowiem uważał (do czego był w pełni uprawniony), że stanowi ona złe towarzystwo dla jego żony.

W zeznaniach wymienionej nie można zaś stwierdzić elementów, które jednoznacznie wskazywały, że dąży ona do napiętnowania oskarżonego. Zeznania E. N. wskazujące na nieprawidłowe zachowania oskarżonego w stosunku do żony nie są w sprawie odosobnione i znajdują potwierdzenie we wskazanych przez sąd zeznaniach członków rodziny oskarżonego oraz w zeznaniach M. i D. B.. Z tego względu w sprawie brak jest okoliczności, które uzasadniałyby odmowę wiary tym zeznaniom.

Podobnie zeznania pracowników (...) Sp. z o.o. w D. – K. O., A. M., D. S., J. K. (2), B. N., J. P., M. G. oraz zeznania pracowników wykonujących prace na jednym z dachów sąsiedniej posesji – A. G., S. N. i M. O. nie decydują o uznaniu winy oskarżonego. Świadkowie ci stwierdzili jedynie, że w czasie wykonywania swoich obowiązków nie zauważyli niczego i nikogo przed posesją oskarżonego w czasie jego pobytu w pracy (k. 3717 – 3718, 3771v – 3777, 3871 – 3872). Zeznania te świadczą również o tym, iż sprawca planujący tak wyrafinowane morderstwo nie planowałby dostania się nielegalnie do domu oskarżonego w sytuacji kiedy mógł być zaobserwowany przez wiele osób.

Odrębnym zagadnieniem jest ocena zeznań świadka J. M. (k. 3798v – 3801v, 113 – 114, 365, 1621, 2186). Sąd przy ocenie tych zeznań (k. 4063 – 4064) miał na uwadze, że świadek ów w toku rozprawy częściowo zmienił swoje zeznania twierdząc, że słyszał słowa wypowiedziane przez oskarżonego „co ja zrobiłem, jak ja będę z tym żył”. Niezależnie od powodów jakie skłoniły świadka do zmiany zeznań w tym zakresie, brak jest podstaw do stwierdzenia, że dąży on do fałszywego obciążenia oskarżonego. Z treści zeznań wynika, że świadek ów wyrażał tylko swoje przekonanie, bowiem chce być zgodny z własnym sumieniem.

Należy wskazać, czego nie wskazał sąd meriti, że tego typu twierdzenia nie są w sprawie odosobnione. Zeznania podobnej treści dotyczące wypowiedzi oskarżonego złożył M. K. (2) (k. 3715v) „jak ja teraz będę z tym żył”, albo „jak ja teraz będę żył” oraz E. K. (2) (k. 3975v) „jak ja teraz będę żyć”. Nie można zgodzić się więc z apelacją, że słowa oskarżonego cytowane w toku rozprawy przez świadka są jedynie wytworem podświadomości sennej. Mając bezpośredni kontakt ze świadkiem podczas przesłuchania sąd miał prawo powziąć przekonanie o wiarygodności jego zeznań.

Apelacja przyjmuje błędne stanowisko, że dając wiarę zeznaniom powyżej wskazanych świadków sąd meriti orzekł z obrazą art. 4 i 7 k.p.k.

Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie prezentowany jest jednolity pogląd, że wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego, co stara się czynić obrońca. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł również przekroczenia przez sąd uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. Ocena dowodów zgodnie ze wskazanym przepisem jest obowiązkiem sądu i taką ocenę sąd przeprowadził zgodnie z unormowaniem powyższego przepisu.

Apelacja nie wskazuje również na czym polega obraza art. 410 k.p.k. – jakie dowody sąd pominął w zaprezentowanej ocenie, czy też swoje ustalenia oparł na dowodach nie przeprowadzonych w toku rozprawy.

Apelacja polemizując z ustaleniami sądu, posługuje się ogólnikowymi stwierdzeniami, które nie zawierają żadnej treści merytorycznej:

- „wyjaśnienia (oskarżonego) pozostawały spójne i logiczne, a także korelowały z osobowym i nieosobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, (k. 4092) – apelacja nie wskazuje i nie konkretyzuje jakie dowody miałyby o tym świadczyć;
- „Sąd meriti uznając sprawstwo Z. J. (1) za bezsporne wynikające z materiału dowodowego, podczas gdy szereg dowodów albo takiej wersji przeczy, albo też uniemożliwia ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiotowym zakresie” (k. 4094) – apelacja nie wskazuje jakie dowody miałyby potwierdzać powyższe stwierdzenie;
- „szczególne zastrzeżenia obrony budzi fakt zupełnego zbagatelizowania w treści uzasadnienia znacznej części materiału dowodowego korzystnego dla oskarżonego” (k. 4096) – apelacja nie wskazuje jaki to jest materiał dowodowy;
- „innymi dowodami osobowymi zgromadzonymi w sprawie” (k. 4096, 4097) – bez wskazania jakie to dowody.

W tych warunkach Sąd Apelacyjny nie może się ustosunkować do powyższych stwierdzeń, bowiem jak wskazano nie zawierają one treści merytorycznych.

Można się zgodzić z apelacją, że Sąd nie wyeksponował kwestii, że oskarżony dbał o rodzinę oraz faktu spalenia samochodu na szkodę E. K. (1) i sporadycznie dobrych relacji z synem.

Okoliczności te nie powodują jednak przerwania łańcucha poszlak, które doprowadziły do uznania winy oskarżonego.

Fakt, że oskarżony troszczył się o rodzinę nie eliminuje konfliktu jaki istniał między nim a żoną. Natomiast fakt spalenia samochodu stanowiącego własność córki E., który miał miejsce rok przed zdarzeniem będącym przedmiotem osądu, był kojarzony z zemstą byłego partnera właścicielki, za to, że na partnera życiowego wybrała innego mężczyznę. Zdarzenie to nie było związane z zagrożeniem rodzinnym. Z tego względu wyprowadzenie na podstawie tego faktu twierdzeń o zagrożeniu rodzinnym, które doprowadziło do tragedii i potrójnego morderstwa nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym.

Również nieuzasadnione jest twierdzenie apelacji, że Sąd meriti nie wskazał motywów jakimi miałby kierować się oskarżony pozbawiając życia syna K. J.. Z zeznań członków rodziny oskarżonego wynika, że sporadycznie relacje między oskarżonym a synem były dobre, lecz generalnie syn był zżyty z matką i sąd na podstawie wyjaśnień oskarżonego ustalił, że syn poniósł śmierć dlatego, że wystąpił w obronie matki.

Kolejny zarzut apelacji, opisany w pkt 3, obraży art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie zawiera treści merytorycznych i posługuje się ogólnikowym stwierdzeniem „szereg dowodów” bez wskazania jakie dowody miałyby świadczyć za zasadnością twierdzeń apelacji.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny naruszenie zasady in dubio pro reo określonej w art. 5 § 2 k.p.k. może być oceniane jedynie w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zasada ta nie może stanowić pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Z brzmienia art. 5 § 2 k.p.k. wynika, że reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszystkich starań organu prowadzącego postępowanie, nie da się usunąć występujących wątpliwości. Przepis ten dotyczy wątpliwości jakie może powziąć sąd orzekający a nie strona, dopiero gdyby sąd je powziął i nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo.

Analiza motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd orzekający nie miał wątpliwości w zakresie uznania winy oskarżonego za udowodnioną.

Apelacja trafnie powołuje orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące unormowania art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz dotyczące procesu poszlakowego, lecz interpretuje je w oderwaniu od realiów rozpoznawanej sprawy.

Zgodnie z cytowanymi przez apelację judykatami Sądu Najwyższego Sąd meriti przedstawił logiczny proces analizy materiału dowodowego i wskazał jakie przesłanki legły u podstaw uznania winy oskarżonego za udowodnioną. Sąd miał na uwadze, że rozpoznawana sprawa ma charakter poszlakowy i wskazał jakie poszlaki zadecydowały o uznaniu tejże winy. Należy szczególnie podkreślić, że poza omówionym przez sąd, w sprawie niniejszej nie ma żadnego alternatywnego „łańcucha poszlak”, który czyniłby wątpliwym sprawstwo oskarżonego.

Twierdzenie oskarżonego, że okrutnej zbrodni stwierdzonej w jego domu mogłyby dokonać „osoby trzecie” nie stanowi „łańcucha poszlak”, lecz jest jedynie negacją własnego sprawstwa. Apelacja również poza ogólnikowymi stwierdzeniami negującymi winę oskarżonego, nie przedstawia jaki alternatywny „łańcuch poszlak” miałby wskazywać na wątpliwości w zakresie uznania winy oskarżonego za udowodnioną.

W tych warunkach nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podnoszony przez apelację.

Zarzut ten mógłby być uznany za zasadny, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania.

Kontrola odwoławcza przedstawionej przez sąd meriti oceny materiału dowodowego sprowadza się do sprawdzenia, czy nie wykazuje ona błędów natury faktycznej lub logicznej i czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy.

Odmierna ocena dowodów korzystna dla oskarżonego jest naturalnym prawem obrońcy, nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez sąd orzekający charakteryzowała się dowolnością.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzona przez sąd I instancji ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie zawiera błędów natury faktycznej i logicznej oraz spełnia wymagania określone w art. 7 k.p.k.

Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W uzasadnieniu należy podać czym kierował sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Natomiast zgodnie

ze stanowiskiem Sądu Najwyższego właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko nie pominięcia żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (por. wyrok SN z 8 czerwca 2011 r., V KK 24/11, LEX nr 848182).

Mając na uwadze powołane przepisy oraz stanowisko judykatury i uwzględniając szczególny charakter sprawy Sąd Apelacyjny bardzo szczegółowo analizował wnioski i zarzuty apelacji oraz wskazał dlaczego uznał je za bezzasadne. Sąd Apelacyjny przeanalizował również materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz jego ocenę dokonaną przez Sąd meriti, pod kątem unormowania art. 438 i 439 k.p.k. oraz 440 i 455 k.p.k. i nie stwierdził przesłanek uzasadniających zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku.

Ekspozowany przez obrońcę w toku rozprawy apelacyjnej fakt złożenia zdania odrębnego przez jednego z członków składu orzekającego w I instancji nie ma znaczenia dla uznania prawidłowości dokonanej oceny materiału dowodowego. Przedmiotowe zdanie odrębne wyraża jedynie subiektywne wątpliwości, które są typowe przy procesie poszlakowym i nie wskazują alternatywnego „łańcucha poszlak”.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego dzieląc ocenę materiału dowodowego przyjętą przez sąd pierwszej instancji sąd odwoławczy nie jest obowiązany „powtarzać rozważań” zawartych w uzasadnieniu wyroku tegoż sądu, ani też „przytaczać nowych” (por. postanowienia SN: z 5 maja 2003 r., V KK 170/02, LEX nr 78398; z 24 listopada 2009 r., II KK 134/09, LEX nr 550470).

Biorąc pod uwagę omówione okoliczności oraz dzieląc powołane judykatury Sądu Najwyższego i przedstawioną ocenę materiału dowodowego przez sąd meriti, Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja obrońcy kwestionująca winę oskarżonego na uwzględnienie nie zasługuje.

Odnosząc się zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. do wymiaru kary orzeczonej odnośnie oskarżonego Sąd Apelacyjny również w tym zakresie podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji.

Morderstwo trzech najbliższych osób jedynie z powodu nieporozumień rodzinnych oraz wyrafinowany sposób działania zmierzający do zatarcia śladów przestępstwa w pełni uzasadnia orzeczenie wobec oskarżonego najwyższej kary przewidzianej sankcją art. 148 § 1 k.k.

Biorąc pod uwagę omówione okoliczności Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie dotyczące aresztu międzyinstancyjnego uzasadnia art. 63 § 1 k.k., zaś odnośnie kosztów sądowych za drugą instancję art. 624 § 1 k.p.k.